

Insane – Hazbin Hotel

Drodzy mieszkańcy!

Z wielką przyjemnością

Chciałbym zaprezentować wam

Nowego osobnika w naszych skromnych progach

Nie respektujący żadnych praw

ALASTOOR

Miło mi poznać ciebie

Co to za miejsce może wiesz?

Jak się dostałem tutaj nie wiem

Ale myśl ta rozjaśnia się

Aniołek ze mnie byłby kiepski

Obecny styl pasuje mi

To co na górze - niskie loty

Teraz czas się w powietrze wzbić

Hej

Z drogi mej lepiej prędko wiej

Słowo, że gdy cierpisz, czuję też

I jeśli to kręci mnie, odrobinę

Czy nazwą mnie świrem?

Nawet jeśli ciut zmieniłem się

Wcale nie uważam, że to źle

Teraz mogę skąpać was

W mych płomieniach gdy tylko tego chce

[Wokaliza]

Czekaj chwilę Czy ja znam cię?

Czyś kumplem ze starych lat?

Druh mój co miał zgon przedwczesny

A się widzimy kolejny raz

Kiedyś było nam jak w niebie

Dzisiaj ze mną w piekle tkwisz

Drobne pytanie, więc do ciebie

Czy masz w sobie trochę krwi?

Hej

Z drogi mej lepiej prędko wiej

Słowo, że gdy cierpisz, czuję też

I jeśli to kręci mnie, odrobinę

Czy nazwą mnie świrem?
Nawet jeśli ciut zmieniałem się
Wcale nie uważam, że to źle
Teraz mogę skąpać was
W mych płomieniach gdy tylko tego chce
[Wokaliza]
Hej
Z drogi mej lepiej prędko wiej
Słowo, że gdy cierpisz, czuję też
I jeśli to kręci mnie, odrobinę
Czy nazwą mnie świrem?
Nawet jeśli ciut zmieniałem się
Wcale nie uważam, że to źle
Teraz mogę skąpać was
W mych płomieniach gdy tylko tego
Hej
Z drogi mej lepiej prędko wiej
Słowo, że gdy cierpisz, czuję też
I jeśli to kręci mnie, odrobinę
Czy nazwą mnie świrem?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych